Rok II Czwartek 10 lutego 1938 r. Nr 32

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15
czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Drugi dzień w Białowieży

Przy pięknej słonecznej pogodzie rozpoczął się wczoraj drugi dzień polowania, w którym biorą udział Regent Horthy, Prezydent R. P., syn regenta, gen. Sosnkowski, gen. Schally, poseł węgierski w Warszawie de Hory oraz członkowie świty Regenta Węgier.

Powrót z polowania

Węgierski minister spraw zagranicznych p. Koloman de Kanya powrócił w dniu 8 bm w towarzystwie ministra Becka z Białowieży do Warszawy.

Węgrzy o wizycie Regenta

„Nemzeti Ujsang" pisze: Obecne odwiedziny Regenta są jak gdyby wielką uroczystością rodzinną, która pełna jest objawów wzajemnej przyjaźni, oddawna łączącej oba narody. Obecnie ta szczera przyjaźń dozna pogłębienia i może nadejść okazja, że uwydatni się ona również na polu realnej polityki.

Żałoba w Grecji

Wczoraj rano zmarł ks. Mikołaj, ojciec księżnej Kentu i wuj króla greckiego Jerzego.

Konkordat w Jugosławii

Pomiędzy rządem, a kościołem prawosławnym serbskim osiągnięte zostało całkowite porozumienie w sprawie konkordatu. Tekst konkordatu został przyjęty i uznany.

Porozumienie włosko-angielskie

W kołach zbliżonych do Foreign Office zaznacza się od dwóch dni doniosła zmiana nastrojów w stosunku Włoch na rzecz bardziej życzliwej oceny możliwości dojścia do porozumienia.

W ciągu bieżącego tygodnia zamierzone jest jeszcze odbycie wyczerpującej rozmowy między min. Edenem a ambasadorem Grandim. Wydaje się, że Mussolini poszukuje porozumienia z W. Brytanią a Londyn reaguje dziś na ofertę włoską bardziej życzliwie, aniżeli tydzień temu. Nie wykluczają, iż wpłynęły na to wydarzenia niemieckie.

Krwawa demonstracja

W Algierze doszło do demonstracji z okazji wyborów do władz lokalnych. Gdy policja usiłowała rozproszyć tłum, została zaatakowana przez Arabów pałkami i kamieniami, a nawet strzałami rewolwerowymi. W odpowiedzi na to użyła broni. Dwóch Arabów zostało zabitych, a 4-ch rannych.

„Front narodowy" w Estonii

Premier estoński przemawiając na zebraniu „frontu narodowego", oświadczył, że „front narodowy" nie jest partią, a organizacją, mającą na celu zjednoczenie narodu i dopomożenie do wprowadzenia w życie nowej konstytucji.

Następnie podkreślił, iż fakt, że Estonia jest mała, nie oznacza bynajmniej, by była słaba.

Komuniści polscy rozstrzelani w Moskwie

W Moskwie rozstrzelany został przywódca komunistów polskich Rajewski, znany w swoim czasie w Łodzi pod nazwiskiem Stefana Neumana, oraz drugi działacz komunistyczny Leński, przezwany polskim Stalinem. Wśród aresztowanych w Moskwie komunistów polskich znajduje się emigrantka Wiera Kostrzewa vel Koszubska, wdowa po publicyście polskim.

DOSTOJNI GOŚCIE NA POLOWANIU W BIAŁOWIEŻY





Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręcza Jego Wysokości Regentowi Horthy'emu honorowy dyplom myśliwski

Na lewo Jego Wysokość Regent Horthy udaje się powozem w towarzystwie Pa na Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego na polowanie

Anglia pośrednikiem chińsko-japońskim

Podobno narodowy rząd chiński zwrócił się do władz brytyjskich o pośrednictwo w konflikcie chińsko-japońskim. Władze brytyjskie nie potwierdziły tej wiadomości.

Ambasador chiński w Londynie oświadczył, że nic mu nie wiadomo o zwróceniu się Chin do rządu brytyjskiego z prośbą o interwencję w konflikcie chińsko-japońskim.

Japończycy zniszczyli Hengczau

Samoloty i okręty japońskie zniszczyły niemal doszczętnie nowoczesne miasto Henczau na południe od Kantonu. Z miasta tego przybywa obecnie do Macao wielu uchodźców. W Hengczau jest podobno wielu zabitych i rannych.

Rocznica Konstytucji japońskiej

W dniu 11. lutego obchodzona będzie uroczyście w Japonii 50. rocznica ogłoszenia konstytucji. Z okazji rocznicy konstytucji ogłoszona będzie amenstia.

Pogrom czerwonych w Hiszpanii

Wczoraj rano wojska powstańcze zajęły wieś Peralejos (15 km na północny-wschód od Teruel) i wiele okolicznych wiosek.

Wielka kwatera główna komunikuje: Na odcinku Alfambra postępujemy naprzód i po złamaniu oporu nieprzyjaciela dotarliśmy do rzeki Alfambra. Zajęliśmy wsie: Peralos de Alfambra i Alfambra. Zajęliśmy również pozycje Cana Remonda, wzgórze 1060, Cabera Aguda, Santa Quitera, wzgórza panujące nad wsiami Peralejos i Los Valles. Dalej prowadzimy oczyszczanie terenu, pokrytego trupami wrogów.

W niedzielę wieczorem dwa bataliony nieprzyjacielskie spośród okrążonych w Sierra Palomera, usiłowały wymknąć się i rozpoczęły bitwę. Zostały one zniszczone doszczętnie. Zajęliśmy główne pozycje Sierra Palomera, nieprzyjaciel ratował się ucieczką w kierunku Torre la Carcel, gdzie 2.000 ludzi poddało się. Liczba zabitych i rannych jest olbrzymia.

W dniu wczorajszym wzięliśmy do niewoli przeszło 3.000 osób. Nasze straty są nieznaczne. Działalność naszego lotnictwa była niezmiernie ożywiona. Eskadry lotnicze bombardowały znajdujące się w ucieczce nieprzyjaciela, urządzając prawdziwą rzeź.

Podczas wspaniałej bitwy powietrznej straciliśmy 7 samolotów.

Lotnictwo powstańcze wykryło w okolicy wsi Escorihuela koncentrację oddziałów rządowych, złożonych z piechoty, artylerii i czołgów. Zrzucone przez samoloty powstańcze bomby spowodowały straty, sięgające 1000 osób. Lotnictwo rządowe wykazywało wczoraj ożywioną działalność, usiłując parokrotnie bombardować pozycje powstańcze, zmuszone jednak zostało do przyjęcia kilku bitew powietrznych, w czasie których straciło 12 samolotów. Piechota postępuje nadal naprzód i wieczorem, nie spotykając się z oporem, doszła do rzeki Alfambra na północ od Villalba Lalta.

Owoce akcji lotniczej

W czasie bombardowań lotniczych w Barcelonie liczba zabitych i ciężko rannych wynosi 3.467 osób. W okresie 12 miesięcy miasto bombardowane było 23 razy. Całkowicie lub częściowo zniszczono 864 domy.

Osaczenie łodzi podwodnych

Majorka, baza łodzi podwodnych gen. Franco, została ub. nocy okrężona przez kordon brytyjskich i francuskich kontrtorpedowców. Łodzie podwodne gen. Franco nie będą w stanie przerwać się przez ten kordon i dotrzeć do szlaków, przeznaczonych dla żeglugi portów hiszpańskich.

Znów zaginął sowiecki dyplomata

Charge d'affaires Z.S.R.R. w Rumunii Teodor Butenko zginął w zagadkowych okolicznościach. Przypuszczalnie stał się on ofiarą zamachu. Opuścił on poselstwo w niedzielę wieczorem około godziny 20, by samochodem udać się do swego mieszkania. Szofer poselstwa zapewnia, że wysadził Butenkę przed domem i zaczekał, aż dyplomata zamknął za sobą drzwi. Do tej chwili brak o Butence wiadomości.

W poselstwie Z.S.R.R. są przekonani, że Butenko został porwany, lub nawet zamordowany.

Powstanie chłopów w Gruzji

W Gruzji wybuchły niepokoje chłopskie. Dobrze uzbrojeni wieśniacy przeciwstawiają się z bronią w ręku dyktatu rze sowieckiej. Oddziały chłopów przypuściły atak na spichrze państwowe, rozdzielając zboże pomiędzy ludność.

Poza tym zbuntowali się marynarze floty czarnomorskiej, dokonawszy wielu sabotaży. Wielu z nich aresztowano pod zarzutem zdrady planów nowych sowieckich łodzi podwodnych agentom japońskim.

Nowoczesny wandalizm

Magistrat Kowna postanowił zburzyć domek, w którym w r. 1819 mieszkał Adam Mickiewicz i na miejsce tego domu wznieść budynek konserwatorium muzycznego.

Zorza polarna będzie widoczna 22 b. m.

Wspaniałe widowisko zorzy polarnej pojawić ma się jeszcze raz nad całą Europą w dniu 22 b m.

Starcie z kłusownikami

W czasie obławy leśnej w gminie Stale, pow. Tarnobrzeskiego, doszło do wymiany strzałów między policją a kłusownikami. Komendant posterunku Kozak został ciężko ranny.

W wyniku obławy schwytano dwuch kłusowników z karabinami w ręku. Pozostali zdołali zbiec.

W 18-tą rocznicę

odzyskania dostępu do morza

Dziś przypada 18-ta Rocznica Odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza. Dorocznym zwyczajem Liga Morska i Kolonialna przypomina społeczeństwu rocznicę, wskazując na szalone tempo rozwoju Gdyni i wybrzeża morskiego.

Tegoroczny Obchód poświęcony jest wzmożonej propagandzie haseł L. M. K., jak również werbowaniu nowych członków naszej organizacji.

Osiemnaście lat upływa od chwili, gdy objęliśmy we władanie mały odcinek wybrzeża morskiego. W dniu tym każdy z nas niech zastanowi się czy spełnił swój obowiązek obywatelski w stosunku do naszego morza, czy jest już członkiem tej organizacji, która na sztandarze swym wypisało hasło —„Morze to potęga Polski".

W tegorocznym obchodzie rocznicy odzyskania dostępu do morza gremialny udział weźmie młodzież szkolna zorganizowana w Kołach Szkolnych L. M. K. Uroczystości odbędą się pod nazwą „Apel morza" — hasłem zaś na bieżący rok szkolny będzie „W każdej szkole— Koło Szkolne L. M. K."

Katastrofa sterowca

W okolicy Kandałasza — 277 klm na południowy zachód od Murmańska — rozbił się sterowiec „Z.S.R.R. v—6", odbywający lot treningowy na trasie Moskwa — Murmańsk. Sterowiec ten miał być wysłany na pomoc zagrożonej ekskedycji polarnej Papencewa. Z 19 osób, stanowiących załogę sterowca, 13 poniosło śmierć, 3 osoby zostały lekko ranne, 3 wyszły z katastrofy bez szwanku.

Zwalniać żydów z pracy

Ministerstwo Pracy nakazało właścicielom restauracyj i kawiarń w Bukareszcie pod groźą zamknięcia lokalów, zwalniać zatrudnionych tam robotników narodowości nierumuńskiej.

Nie wpuszczają żydów

Władze rumuńskie zamknęły dla żydów w Czechosłowacji mały ruch graniczny.

Zderzenie wagonów motor.

Zderzenie między dwoma wagonami motorowymi na linii górskiej pod Randonai we Francji na linii kolejki, łączącej Mortagne z miejscowością Aigle w departamencie Orne, pociągnęło za sobą kilkanaście ofiar. 3 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, 2 inni zmarli z ran. 13 osób przewieziono do szpitala w Aigle.

NA FALI RADIOWEJ

W rocznicę odzyskania dostępu do morza

Dn. 10.II. o godz. 8.00—okolicznościowa pogadanka dla szkół, o godz. 18.40 —audycja dla młodzieży wiejskiej „Mat na urlopie", o godz. 19 00—słuchowisko „Krzysztof Kolumb na morzu Sargassowym", o godz. 20.15—„Kuligiem do morza" — fantazja na tematy polskie. W programie stacji krótkofalowej około 1.25 pogadanka „Polska na morzu" w języku francuskim K. Pieńkowskiego.

Spisek przeciw Hitlerowi?

Dzienniki w Paryżu podają w sensacyjnej formie, że grupa generałów Reichswehry z v. Fritschem na czele utworzyć miała spisek monarchistyczny, mający na celu obalenie rządów narodowo-socjalistycznych i ogłoszenie głową państwa ks. Wilhelma.

Po wykryciu spisku przez Gestapo, rebelianci okupowali w ciągu czterech dni niektóre gmachy rządowe w Berlinie występując otwarcie przeciwko rządowi. Gen. von Fritsch zarzuca się też utrzymywanie bliskiego kontaktu z rozstrzelanym marsz. Tuchaczewskim.

Wzgląd na Reichswehrę skłonić miał kanclerza Hitlera do bezkrwawej i dyskretnej likwidacji spisku.

Paryskie koła polityczne przyjęły wiadomość powyższą z wielkim sceptycyzmem, oczekując jej sprawdzenia. Baczniejszą uwagę zwrócono natomiast na doniesienie o odwołaniu ambasadora Rzeszy hr. Schulenburga i o tym, że następca jego nie będzie mianowany.

Ribbentrop przygotowuje czystkę

W ministerstwie spraw zagr. Rzeszy przygotowuje się poważną czystkę,

Ribbentrop nie objął jeszcze urzędowania i podobno chce przedtem usunąć wielu wyższych urzędników, szczególnie z wydziału prasowego.

W Londynie uważa się, że ambasadorzy Hassel i Papen wyszli najzupełniej z obiegu. Ambasada Rzeszy w Moskwie nie zostanie obsadzona.

Wedle doniesień, nadeszłych z Włoch, gen. Blomberg opuścił Capri i wyjechał do Indyj Zachodnich.

Prośby o dymisję w armii niemieckiej

Wielu oficerów czynnych wniosło prośbę o dymisję manifestując w ten sposób swą solidarność z dymisjonowanym gen. von Fritsch. W większości wypadków chodzi o generałów i pułkowników, którzy pełnili dotąd ważne funkcje w armii. Kanclerz Hitler osobiście interweniował w wielu wypadkach, prosząc generałów o cofnięcie wniesionych próśb o dymisje.

W kołach wojskowych mówi się z wielkim żalem i przygnębieniem o fakcie, że w chwili obecnej, kiedy Trzeciej Rzeszy potrzeba dobrych i fachowych oficerów, wielu doświadczonych generałów i pułkowników opuściło szeregi. Do tej pory 62 wyższych oficerów armii czynnej zostało zdymisjonowanych.

Sfery polityczne Moskwy żywo interesują się przebiegiem ostatnich zmian w Niemczech.

„Prawda" komentując je twierdzi, że „pałacowa rewolucja" w Niemczech przyspieszy wybuch nowego konfliktu na kontynencie europejskim.

Woroszyłow domaga się dalszego wzmocnienia sowieckich sił zbrojnych, w celu skutecznego przeciwstawienia się ewentualnemu atakowi ze strony Niemiec.

Stalin zwołał radę komisarzy ludowych, aby omówić sytuację w Niemczech.



Szczęśliwy ojciec

Nowonarodzona księżniczka holenderska Beatricza, córka księżnej Juliany i księcia Bernarda, przyszła dziedziczka korony holenderskiej Szczęśliwy ojciec, ks. Bernard, trzyma na ręku malutką księżniczkę

Obrady komisji budżetowej Senatu

Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała we wtorek preliminarz ministerstwa sprawiedliwości.

Referent sen. Fudakowski na wstępie wykazywał, że świat przeżywa głębokie przemiany w dziedzinie pojęć i zasad, co w sposób niezwykły utrudnia wymiar sprawiedliwości.

W dalszym ciągu referent podnosi, że zeszłoroczny postulat komisji, żądającej jednolitego prawa prasowego, nie został spełniony, a zagadnienie to przybiera coraz bardziej na sile i rozwiązanie jego leży zarówno w interesie prasy, jak i wymiaru sprawiedliwości.

Nie wykazuje również poprawy sprawa kontroli ministerstwa nad inicjatywą ustawodawczą rządu.

W dalszym ciągu referent omawia zagadnienie wymiaru sprawiedliwości i niezależności sędziów, twierdząc, że sprawy te uległy pogorszeniu.

Następnie zajmuje się kwestją przestępczości i więziennictwa.

W ustępie traktującym o systemie penitencjarnym mówca proponuje chłostę, twierdząc, że w ten sposób ktoś skazany za stosunkowo drobne przewinienie uniknie piętna więzienia.

Przy końcu przy analizie budżetów mówca proponuje podwyższenie wydatków na utrzymanie więźniów o milion, a na remont budynków więziennych o 243.800 zł w razie zgody ministra skarbu.

Po referacie członkowie komisji zadają pytania.

M. in. sen. Lechnicki zapytuje, czy myśl p. sprawozdawcy o karze chłosty jest uzgodniona z ministerstwem?

Sen. Pawelec porusza sprawę śmierci ś. p. Parylewiczowej i pyta czy wszczęto dochodzenia przeciw winnym trzymania ciężko chorej w areszcie śledczym.

Sen. Herbaczewski mówi, że nie jest wystarczający stan budownictwa sądowego i więziennego, przeciążenie sędziów i w wyniku tego olbrzymie zaległości spraw.

Następnie mówca porusza sprawę cenzury druków, języka ukraińskiego w sądownictwie i wreszcie wypowiada się przeciw instytucji komorników na obszarze Małopolski.

Zmiana ordynacji wyborczej nie zostanie zgłoszona

Pos. Duch, autor projektu ustawy o nowej ordynacji wyborczej oświadczył:

„Nabrałem przekonania — iż sprawa zmiany ordynacji wyborczej nie leży w sferze zainteresowań Sejmu i żaden projekt zmiany obecnie obowiązującej ordynacji nie ma najmniejszych szans przejścia w parlamencie.

Projekt opracowany przez pos. Ducha bardzo niewiele różni się od obecnej ordynacji wyborczej.

PRZEGLĄD PRASY

Hitlerowski dziennik w Gdańsku, „Danziger Vorposten", napisał świeżo, że Gdańsk jest — „drugim państwem niemieckim..."

„Zapytujemy co to wszystko znaczy? — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy". — Od kiedy Gdańsk jest państwem i do tego państwem niemiekim? Podobne stanowisko urzędowego organu władz gdańskich jest sprzeczne zarówno z traktatem jak i ze statutem Wolnego Miasta. I — co tu ukrywać — wymierzone w nasze najistotniejsze uprawnienia.

Gdańsk, stosownie do swojej pozycji geograficznej i przyszłości historycznej, oraz zgodnie z żywotnymi interesami Polski, na terytorium której leży, miał być pierwotnie bez zastrzeżeń połączony z Rzeczypospolitą. Dopiero w późniejszej swej fazie prac kongresowych, na skutek stanowiska Wielkiej Brytanii, został Wolnym Miastem.

Niemniej jednak włączenie Gdańska do polskiego obszaru celnego oraz powierzenie prowadzenia jego spraw zewnętrznych Państwu Polskiemu asno wskazuje na to, że kompromisowe rozstrzygnięcie miało jednak na oku ścisły związek miasta z Polską.

Dla tego też pisanie przez urzędowy organ gdański o „silnym zabezpieczeniu, jakiego udziela niemieckiemu państwu gdańskiemu Trzecia Rzesza", musi wywołać w Polsce stanowcze zastrzeżenie i skłonić czynniki oficjalne do zwrócenia uwagi Senatowi gdańskiemu na niedopuszczalność podobnych enuncjacyj.

Sprawy tej bagatelizować nie wolno, chociaż bowiem rzecz się sprowadza do wystąpienia publicystycznego, to — zważywszy dyscyplinę panującą w prasie partyjnej oraz charakter półoficjalny „Danziger Vorposten" — wnosić należy że zachodzi tu coś więcej, niż wybryk dziennikarski".

* * *

„Nasz Przegląd" z dn. 4 lutego podaje informacje następujące:

„Wskutek akcji pikietowania — bojkotowej, która była prowadzona ze szczególną zawziętością w województwie białostockim, zmalała znacznie siła podatkowa rzemieślników i kupców żydowskich, w miasteczkach objętych akcją żydożerczą.

W związku z tym podjęte będą starania o ułatwienia w płaceniu podatków, bądź to we formie odroczenia terminów płatności i zmniejszenia podatków, bądź też rozłożenia sum podatkowych na dłuższe raty".

Starania o ułatwienia w płaceniu podatków, miejmy nadzieję, u względniane nie będą".

Widać z powyższego, że żydzi nie zaniedbują żadnej okazji zrobienia interesu... nawet na akcji pikietowej.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

LUTY **10** CZWARTEK

Dziś: Scholastyki
Jutro: Obj. N. M. P. w Lourdes
Słońce: Wschód 7.03 Zachód 16.38
Księżyc: Wschód 11.45 Zachód 3.27

Dyżury aptek

W nocy ze środy na czwartek dyżurują apteki przy ul. Aleja N. M. P. 50 i Warszawskiej, w nocy z czwartku na piątek — Al. Wolności 23 i Narutowicza.

— Komitet Zlotowy Zjazdu Młodzieży Męskiej. W dniach 17 i 18 września b. r. odbędzie się w Częstochowie wielki zlot młodzieży męskiej zorganizowanej w Kat. St. Ml. M.

W związku z tym w dniu 11 b. m., w piątek, o godzinie 6 min. 30 wiecz. odbędzie się w sali A. K. (Aleja N. M. P. 64) organizacyjne zebranie lokalnego Komitetu Zlotowego.

Groźna pryszczyca
przedostała się na powiat częst.

Jak już pierwsi donosiliśmy, fala pryszczycy afrykańskiej, która przeszła do Polski i zajęła pobliski teren pow. wieluńskiego, przedostała się na teren pow. Częstochowskiego,

Pryszczyca jest to choroba nadzwyczaj zaraźliwa, właściwa zwierzętom racicowym, a więc bydłu rogatemu, owcom, kozom, świniom, lecz udzielająca się także ludziom, zazwyczaj za pośrednictwem nieprzegotowanego mleka od zwierząt chorych.

Zarazek wywołujący pryszczycę nie został do tej pory odkryty. Przebieg choroby może być łagodny lub złośliwy i szerzy się przez styczność zwierząt chorych ze zdrowymi na pastwiskach, targach, w oborach i t. p., jak również za pośrednictwem paszy, wody lub przedmiotów zanieczyszczonych wydzielinami sztuk chorych. Objawy choroby występują po zakażeniu, po upływie 2 — 14 dni.

W pow. częstochowskim pryszczyca usadowiła się we wsi Truskolasy. Na miejsce spostrzeżonej groźnej zarazy wyjechali natychmiast lekarze i policja, specjalnie delegowana z Warszawy do walki z pryszczycą.

— Dzień rośnie. Przybyło dnia do dzisiaj już godzinę i 57 minut.

Makabryczne odkrycie
we wsi Horoń

Niecodziennego odkrycia dokonał zwykły pies podwórzowy we wsi Horoń gm. Poraj, wygrzebując na polu należącym do Ludwika Ormana zwłoki noworodka.

Pies zwłoki dziecka przyniósł do domu swego pana. Sprawczynię mordu dziecka chwilowo jeszcze nie wykryto.

Nadmienić należy, że częst. Wydział Śledczy zlikwidował i osadził w tych dniach w więzieniu jedną z akuszerek w Poraju, na której ciążą pewnego rodzaju zarzuty.

Prahistoryczne cmentarzysko
Cenne wykopaliska

W pobliskim Opatowie gospodarze podczas robót polnych w roku ub. wyorali różne przedmioty, świadczące o istnieniu jakiegoś cmentarzyska albo też pobojowiska.

O tym fakcie powiadomiły władze administracyjne Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, na skutek czego Akademia wystała delegata, który stwierdził na miejscu, że teren ten przedstawia bardzo cenne „pole urnowe". Znaleziono urny napełnione prochami, które mieściły się w kamiennych grobach nakrytych płytami z kamienia. Obok znaleziono starodawne zbroje, tarcze, halabardy i noże.

Cenniejsze przedmioty zamieszczone zostały w Muzeum Archeologicznym Akademii.

Według pobieżnej oceny przedmioty te pochodzą z czasów przed Narodzeniem Chrystusa.

Systematyczne prace rozpoczęte będą z wiosną bieżącego roku. Na własność przejdą wykopane przedmioty do tej instytucyj, która będzie ponosiła koszty prowadzonych robót. Zarówno będzie wzięty pod uwagę wzgląd naukowy, aby przedmiotów z jednego cmentarzyska nie rozpraszać w kilku muzeach.

Należy zaznaczyć, że w naszym powiecie odkryto w ostatnich czasach wiele wykopalisk (np. Miedźno) co świadczy, że teren ten był już w czasach prahistorycznych licznie zamieszkały i ożywiony. Powiat nasz wchodził w skład tych ziem, które w okresie panowania pierwszej dynastii Piastów, stanowiły rdzeń Rzeczypospolitej.

Szczęśliwe Krzepice!

Z pobliskich Krzepic donoszą, że akcja tamtejszych mieszkańców, mająca na celu uniezależnienie polskiego życia gospodarczego od elementu rozkładowego, jakim są żydzi dała już dodatnie wyniki.

W ciągu ostatnich kilku lat podobno wyjechało już z Krzepic z górą tysiąc żydów, a i w dalszym ciągu stale ich ubywa.

Same Krzepice obchodzą się bez żydów doskonale, a jeśli ich tam coś jeszcze trzyma, to jedynie handel w dni jarmarczne z ludnością okolicznych wsi.

Pocieszającym jest jednak objawem, że i wieś zaczyna już omijać żydów i że stracili oni już przynajmniej połowę swoich dochodów z handlu z wsią.

Przy rynku są jeszcze żydowskie sklepiki, na rynku stoją jeszcze żydowskie stragany, ale z każdym dniem maleje ich ilość.

Rośnie za to ilość polskich sklepów, polskich straganów.

Ciekawe, ilu żydów straciła Częstochowa ostatnimi czasy i czy zmalały ich obroty, nam bowiem zdaje się, że akcji przeciwżydowskiej w Częstochowie brak cech stałości, a przypomina nie Polakom o obowiązku omijania żydów.. raz na rok około Wielkanocy nie zmusi żydów do opuszczenia Częstochowy.

Musimy powtarzać ciągle od rana do wieczora, każdego dnia, każdej godziny — ani za grosz u żyda, ani na krok do żyda, ani na chwilę z żydem.

Musimy brać przykład chociażby z takich Krzepic.

Jak kradł delegat Klasowych Zw. Zawodowych

Towarzysze nie mają szczęścia do swoich ludzi. Co jakiś czas opinia publiczna dowiaduje się o sprawach tego lub innego „trybuna ludu". W takich razach menerzy socjalistyczni nabierają wody w usta, a prasę tych niepowołanych obrońców ludu zalega kłopotliwe milczenie. Ale za to podziwu godne jest jak towarzysze z „Robotnika" potrafią krzyczeć, gromić i piętnować, jeśli chodzi o najdrobniejsze uchybienie, zaobserwowane na „podwórku" przeciwnika. Drobna napozór sprawa, a jakże wymowna.

Rzecz dzieje się w Częstochowie, w jednym z bastionów cekawistycznych. Smutnej sławy bohaterem jest delegat bezrobotnych Sekcji Klasowych Związków Zawodowych w Częstochowie — Kaleta Stanisław, mąż zaufania, obrońca uciśnionych, jeden z tych, co głoszą walkę o przebudowę ustroju w imię sprawiedliwości społecznej i czystości obyczajów. Może nie ma to wielkiego znaczenia, że towarzysz ten sfałszował dokumenty, na zasadzie których pobierał nieprawnie podwójny zasiłek ustawowy, że oprócz tego pobierał zasiłki z Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej — faktem jest, że kradł pieniądze publiczne, nie licząc się z tym, że krzywdził w ten sposób dwie inne rodziny i to akurat może rodziny towarzyszy partyjnych.

Teraz siedzi tow. Kaleta w więzieniu i rozmyśla o walce klas lub sprawiedliwości społecznej, a może po prostu czyta w „Robotniku" barwnie i umiejętnie opisane drobne świństewka i nadużycia „wrogów klasy robotniczej"

Kto ma rację?
Czas wyjaśnić dziwne nieporozumienie

Wierzyć się prawie nie chce w to, co ma miejsce w hucie „Częstochowa" w Rakowie. Dotychczas nie rozstrzygnięto tam sprawy udzielania pierwszej pomocy robotnikom w razie wypadku przy pracy.

Dyrekcja huty twierdzi, że z pomocą taką winna śpieszyć Ubezpieczalnia, a ta zaś stoi na stanowisku, że przyjście z pierwszą pomocą robotnikowi, który uległ wypadkowi przy pracy, należy do fabryki.

Robotnicy nie mogą tego zrozumieć. Wszak płacą przez kilkanaście lat składki do Ubezpieczalni i wypadkowe i chorobowe i byli najpewniejsi, że mają prawo do pomocy Ubezpieczalni.

Fabryka przecież nie pobiera żadnych opłat na ubezpieczenia, owszem, wnosi również opłaty na ten cel do Ubezpieczalni.

Sprawa zdaje się prostą, a jednak między stronami nie doszło jeszcze do porozumienia i robotnicy muszą czekać aż ją rozstrzygną władze wyższe.

Tymczasem chyba.. powstrzymają się od wypadków.

Należy sądzić, że miejscowy Inspektor Pracy, do którego obowiązków należy obrona robotników, których praca jest źródłem bogactwa narodowego, dołoży starań, by ten gorszący spór zakończył się rychło.

Przecież robotnicy płacą składki..

Nad szufladą z krawatami

Wy nawet nie wiecie o tym, że mam szufladę z krawatami. Nic, tylko same krawaty. W desenie, bez deseni, z groszkami, bez groszków, z paskami, bez pasków, jedwabne, pół jedwabne, sportowe, spacerowe, frakowe, wycieczkowe, wizytowe i jakie kto chce. Słowem cała szuflada pełna krawatów. Ale czy wy wiecie, że ja chodzę tylko w jednym i to już dość poważnie wystrzępionym krawacie?

Gdy chcę wyjść na miasto i otwieram szufladę, staję jak kobieta przed szafą nabitą sukniami i mówię: „Ja właściwie nie mam co na siebie włożyć". Ten nie pasuje do ubrania, tamten do koszuli, inny znów do twarzy. Każdy musi mi przyznać że na punkcie krawatów mój gust nie ulega żadnej dyskusji. Jestem dżentelmenem, który może mieć pocerowane ubranie, zgnieciony kapelusz, nadgryzione obcasy, ale krawat musi być zawsze pierwsza klasa. Taki już jestem. Jeden gra w karty, drugi pali papierosy, trzeci kupuje bilety na wszystkie popularne pociągi, a ja kupuję krawaty.

Właściwie po co ja to wszystko kupuję, skoro chodzę stale w jednym krawacie? Pomyślcie tylko: każdy krawat w tej szufladzie nie kosztuje mniej niż 5 złotych. Są i po 15 złotych. i co ja z tym balastem zrobię? Darować nie mogę, bo są za drogie, wyrzucić przez okno także nie wypada. A możeby tak zmienić namiętność? Taka zmiana namiętności podobno bardzo odmładzająco działa na człowieka.

A gdybym tak od dziś zamiast kupować krawaty — zacząl kupować losy? Przecież jedna piątka nie kosztuje więcej od porządnego krawata. Gdzieś czytałem, że w nowej loterii zredukowano ilość numerków w kole o 35 tysięcy i że każda wygrana dzielić się będzie na pięć części. Krawaty leżą sobie w szufladzie i irytują mnie. Czy los kupiony w miejsce krawata irytowałby mnie w ten sposób?

Przede wszystkim, gdybym pieniądze, które tu leżą uwięzione w krawatach, wydał na kupno losów, byłbym nazbierał tyle tysięcy, że mógłbym w tej chwili wykupić wszystkie najmodniejsze krawaty w całej Warszawie. A dziś siedzę nad krawatowym lamusem i stwierdzam, że nie mam właściwie co ubrać.

Nie, stanowczo trzeba zmienić namiętność, trzeba się odmłodzić, trzeba się odrodzić wiarą w los, który kiedyś się uśmiechnie i hojnie wynagrodzi za te pełne oczekiwania godziny.

Dzięki ci, filozofie, za tak wspaniały pomysł. Odtąd kupuję losy. Początek zrobię zaraz, bo ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii rozpoczyna się już 17-go lutego.

— Oszczędności magistratu. W związku z budową gmachu szkolnego przy ul. Chłopickiego magistrat ma zlikwidować z dniem 1 września dotychczasowy lokal szkolny przy Alei N M.P. 35, co pozwoli miastu znacznie odciążyć budżet oświaty. Urzeczywistnienie tego projektu postawiłoby władze szkolne wobec konieczności dokonania podziału miasta na nowe rejony szkolne.

— Woj. Kieleckie, najspokojniejszym województwem. Najmniejszą ilość kar administracyjnych w ub. roku nałożono na terenie województwa kieleckiego, a mianowicie 218 na 10 tys. mieszkańców co przy Warszawie 1004 kar na 10 tys. mieszkańców jest naprawdę i na całe szczęście bardzo mało.

— Nowe parafie. W diecezji częstochowskiej utworzone zostały nowe parafie w Milowicach dekanatu będzińskiego i w Galewicach dekanatu wieruszowskiego.

Ponad to powstała samodzielna placówka duszpasterska we wsi Wrzosowa.

— Na Pomoc Zimową. Bal Syndykatu Dziennikarzy przyniósł na Pomoc Zimową 230 zł 55 gr czystego dochodu. Niedzielny koncert w Straży Ogniowej dał niespełna 200 zł dochodu.

Nowe punkty dożywiania
w Węglowicach i Zrębicach

Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w energicznej swej działalności uruchomił dwa nowe punkty dożywiania dzieci w powiecie.

Pierwszy z uruchomionych w tych dniach punktów zorganizowany został w Węglowicach, gdzie akcją dożywiania objętych zostało 450 dzieci, a w Zrębicach 60 dzieci.

Z Sądu Okręgowego
Skazanie awanturników

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Wiktora i Mariana Janickich, oskarżonych o wszczęcie bójki w dniu 5 grudnia 1937 r. z ojcem ich Józefem, którego pobili dotkliwie.

Zawezwany policjant musiał stoczyć z nimi formalną bitwę, ponieważ obaj bracia koniecznie chcieli go przerzucić przez balustradę schodów na ziemię. W rezultacie znaleźli się obaj w komisariacie, a po wczorajszej rozprawie sądowej otrzymali po 8 miesięcy aresztu. (a)

Z całej Polski

Brawo! Młodzieży stanisławowskiej!

Znana recytatorka p. Kazimiera Rychterówna przybyła do Stanisławowa z wieczorem recytatorskim, w którego programie znalazły się również wiersze Żyda Tuwima. Młodzież stanisławowska szkół średnich, męskich i żeńskich odpowiedziała na ogłoszenie programu z wierszami Tuwima zapowiedzią bojko tu wieczoru, mimo, że wieczór został specjalnie dla młodzieży zorganizowany i był zalecany przez władze szkolne. Ponieważ w zapowiedzi bojkotu ujętej bardzo stanowczo, postawiono warunek usunięcia utworów Tuwima, p. Rychterówna zmieniła program a władze szkolne zgodziły się na zmianę".

Pożyteczny wynalazek

Technik urzędu morskiego Stanisław Dygurski skonstruował aparat, który przymocowany do zwykłego samochodowego silnika benzynowego umożliwia napęd tegoż ropą. Prace doświadczalne dały bardzo dobre rezultaty, uzyskując 70 proc. oszczędności w porównaniu z napędem benzynowym.

Wilno w walce ze szczurami

W starych kanałach ściekowych w Wilnie ujawniono olbrzymie siedliska szczurów. Robotnicy, którzy dotarli do tych kanałów w popłochu salwowali się ucieczką w obawie przed szczurami. Obecnie zarząd miejski zastanawia się nad sposobem wytępienia gniazd szczurzych. Brane są pod uwagę dwa sposoby zniszczenia gniazd: wysadzenie kanałów materiałami wybuchowymi i wytrucie szczurów gazami. Który z tych sposobów zostanie użyty, zadecyduje po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców zebranie magistratu.

Bogaty żebrak

W pobliżu Brześcia Kujawskiego aresztowano za włóczęgostwo Bazylego Mryczkę. W czasie śledztwa okazało się, że jest on b. oficerem Lejbgwardii carskiej i przez jakiś czas był nawet komendantem straży pałacowej w Carskim Siole. — Po rewolucji Mryczko przybył do Polski i kupił sobie duży dom czynszowy. Jednak wkrótce stracił cały majątek i stał się wędrownym żebrakiem, śpiewającym po wsiach i miasteczkach rosyjskie piosenki. Podczas aresztowania znaleziono przy nim 16 tys. zł, 120 rubli w złocie i wiele aktów notarialnych. B. komendanta straży pałacowej osadzono w przymusowym domu pracy.

Handel szkieletami

W Zakładzie Anatomii Op'sowej uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie stwierdzono, że z prosektorium giną w niewytłumaczony sposób części trupów, na których studenci dokonywali ćwiczeń.

Okazało się, że dwaj woźni prosektorium od dłuższego czasu wykradli kości ludzkie, kompletowali je i składali szkielety które następnie sprzedawali.

Ze świata

W Niemczech nie wolno fabrykować złotych piór

„Reichsanzeiger" ogłasza dwa dalsze zarządzenia ograniczające obrót złotem w Niemczech. Jedna z tych zarządzeń zakazuje sporządzania ze złota opraw do wszelkich przyrządów optycznych. Drugie zabrania fabrykacji piór ze złota.

Nowości w Sowietach

Nie ma obecnie większego zadania w pracy partii — pisze moskiewska „Prawda" — jak przyjęcie z powrotem do partii niesłusznie usuniętych uczciwych komunistów i pociągnięcia do odpowiedzialności karierowiczów i oszczerców.

Teraz odbywa się w całym kraju masowe przywracanie na łono partii członków, usuniętych bez należytych powodów jako „wrogów ludu". Jednocześnie prowadzona jest kampania przeciwko dotychczasowym „czyścicielom", którzy przeholowali w gorliwości.

Triumf neopoganizmu w Niemczech

W trzech miastach niemieckich otwarto „świątynie przodków", gdzie będą od prawiane nabożeństwa „nowopogańskie" dla wyznawców niemieckiej „religii siły" (prorok — Matylda Ludendorff).

Świątynie wzniesiono na koszt miast. Władze miejskie dały bezpłatne place pod budowę.

W jednej z tych świątyń odbyło się 6 ślubów według rytuału „nowopogańskiego".

Moskwa bez opału

„Wieczernaja Moskwa" uskarża się na niedostateczne zaopatrywanie mieszkańców Moskwy w drzewo opałowe. W chwili obecnej moskiewski trust opałowy z przyjętych zamówień na opał nie dostarczył 27 tys. m sześć. drzewa i zamknął przyjmowanie dalszych zamówień. Niektórzy klienci czekają na opał od 10 grudnia ub. r.

Łapacz samolotów

W Waszyngtonie demonstrowany był niedawno w ścisłym gronie specjalistów wojskowych nowy przyrząd, sygnalizujący zbliżanie się aeroplanu gdy ten znajduje się w odległości 20 mil od aparatu.

Niezwykle czuły przyrząd wykrywa zdaleka infra-czerwone promienie, wydzielające się z silników aeroplanów.

Projekt szybkiej komunikacji

Znany specjalista kolejowy z Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultraszybkiej komunikacji kolejowej. (do 300 km. na godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo lecz wygięte do wewnątrz, co usuwałoby niebezpieczeństwo wykolejenia się. Napęd uzyskiwanoby za pomocą śmigła, wprawianego w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Tor byłby położony dość wysoko ponad gruntem.

HUMOR

APOSTOŁOWIE TRZEŹWOŚCI

Do baru wpada ukradkiem poważny pan i każe szybko sobie nalać duży kieliszek wódki. Na ulicy zatrzymuje się ktoś i zagląda do baru. Wówczas gość chwyta kapelusz i ucieka tylnymi drzwiami. Pan z ulicy wchodzi do środka i bierze z bufetu pozostawioną wódkę, którą wypija jednym łykiem.

— Ależ ta wódka była nalana dla innego pana—woła kelner — i może wrócić.

— Nie ma obawy. Zauważył mnie przed wejściem i zawstydził się, bo on jest prezesem stowarzyszenia antyalkoholików...

— A pan jest widocznie jego wierzycielem?

— Nic podobnego: ja jestem wiceprezesem.

W SĄDZIE

— Panie sędzio — mówi oskarżony— ja nie byłem pijany, tylko wstawiony!

— W porządku - odpowiada sędzia— wobec tego nie skazuję pana na dwa tygodnie, tylko na 14 dni aresztu!

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

CZWARTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Moniuszko"—poranek muzyczny
11,40 Paganini na fortepianie (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą"
16.15 Pieśni i tańce śląskie
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Wiedza i książka
17.15 Koncert solistów.
17,50 Poradnik sportowy
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Skrzynka ogólna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Krzysztof Kolumb na morzu Sargassowym"
20,00 Muzyka taneczna (płyty)
20,15 „Kuligiem do morza" — fantazja
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Muzyka taneczna
21,45 Kwadrans poetycki
22.00 Koncert kameralny
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 9)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

— Możliwe, że ten stary widział moją fotografię w jakiej gazecie — myślał jednocześnie. — Zajmowałem wtedy numer 14, jeżeli się nie mylę, czy mógłbym mieć ten sam — zapytał, poddając się jakby natchnieniu.

Stary Sutter na sekundę przymknął oczy... widocznie pan Droste nie zna historii tego pokoju.

— Numer 14 jest wolny. Służący zaraz panu przyniesie rzeczy.

Szweda poszedł na górę, minął salę, w której służąca nakrywała liczne stoliki, odczytał dwa ogłoszenia: „Goście proszeni są o punktualne przybywanie na posiłki" i „Centralny garaż wynajmuje auta po cenach przystępnych". Kryształowe żyrandole zadźwięczały jak zwykle, gdy ktoś przechodził.

Jakby na urągowisko w pokoju pod numerem 14-tym wisiał jaskrawo wymalowany widok lodowca ze szczytami Pali i Berniną na drugim planie. Skrzywił usta zobaczywszy malowidło, powiesił kapelusz i płaszcz i niecierpliwie zaczął chodzić tam i z powrotem, zniechęcony naraz do swego dzisiejszego pomysłu.

Pokój wydał mu się taki, jak sobie wyobrażał, kiedy była o nim mowa w czasie procesu Kestera. Tutaj rozstrzygnął się los młodego chłopca. Był nieprzyjemny, jak każdy inny pokój hotelowy. Stało w nim łóżko, mały stolik z lampką, szafa z wieszakami, umywalnia z lustrem, kanapa z zielonym obiciem, krzesła, pod oknem, które wychodziło na małe ciemne podwórko, stolik do pisania.

Stanął przy oknie, spojrzał na podwórko. Naprzeciwko w słabo oświetlonej izbie jakaś kobieta zajęta była prasowaniem. Zapuścił firankę.

Obiad podawano o dwudziestej, musiał więc czekać jeszcze godzinę, żeby zobaczyć Reginę Kester. Zapalił nowego papierosa i wznowił wędrówkę po pokoju. Usłyszał muzykę... gramofon... przez ścianę przedostawały się dźwięki lekko kołyszącego fokstrotta. Równocześnie pochwycił szmer jakby tańca i słaby głos kobiecy, nucący melodię.

Ile razy przechodził koło umywalni, widział swą postać w lustrze. Zatrzymywał się, by przyjrzeć się temu nowo stworzonemu panu Droste, który jutro rano ma jechać do Pontresiny. I naraz przypomniał sobie, że w procesie Kestera był jakiś świadek, który mieszkał podobno w tym hotelu. Tak, pamięta doskonale. Nazywał się A H. Tintelott, handlarz starożytności. On to dał Kesterowi jakiś posążek do sprzedania. Trzeba się zabezpieczyć, inaczej całe przedsięwzięcie mogło się skończyć klapą.

W dziesięć minut potem Szweda wchodził do pokoju pana A H. Tintelott'a. Pokój wyglądał jak muzeum. Posągi Buddy, potężne świeczniki, oryginalne łoże z baldachimem, w którym może kiedyś spoczywała jakaś królowa. Obecnie leżał w nim handlarz i palił cygaro.

— Niech pan nie wstaje! — zawołał Szweda.

Spojrzały na niego węgliki czarnych oczek A. H. Tintelott zerwał się i wybełkotał nieprzytomnie:

— Pan prokurator!?

— Bardzo będę panu wdzięczny, jeżeli pan łaskawie zapamięta, że zatrzymałem się w tym domu na jedną noc pod nazwiskiem Henryka Droste z Monachium — powiedział nie dodając żadnych objaśnień. — Jeżeli spotkamy się w jadalni, uda pan, że mnie nie zna, że nigdy mnie nie widział.

— Rozumiem — odpowiedział uniżenie A. H. Tintelott. Pochlebiało mu zaufanie tak poważnej osobistości. — Pana prokuratora Szwedy nie znam, nie widziałem go nigdy. Dlaczego jednak nie mogę znać pana Drostesa z Monachium? Może będę mógł się panu przydać?

— Dziękuję, nie będzie mi pan potrzebny!

Wzrok prokuratora padł na wielką skrzynię, zastawioną różnymi posążkami, tabakierkami, bransoletami, starożytnymi rzeźbami, pośród których błyszczała złocona statua Sziwy, umieszczona na wysokiej podstawie.

Miał już wychodzić..

— Czy pan zna pannę Kester? — zapytał nagle.

— Znam, panie Droste, mam ten zaszczyt.

— Niech pan posłucha, w takim razie zgadzam się na to, —aby pan znał pana Droste z Monachium. Jeżeli nadarzy się sposobność, niech mnie pan przedstawi pannie Kester.

Skłoniwszy się opuścił pokój. Ta konspiracja z handlarzem nie była dla niego zbyt przyjemna.

O godzinie dwudziestej zabrzmiał gong.

Kiedy Szweda wszedł do sali, zwróciły się na niego oczy wszystkich gości. Nowy gość, przyglądał się zaciekawieni Nawet służąca roznosząca zupę, spojrzała bacznie, przechodząc. A. H. Tintelott skłonił się w uderzająco przesadny sposób. Nikt go nie podejrzewał o tak znamienitą znajomość. Prawda... przecież często podróżował i musiał mieć wszędzie znajomych.

Szweda usiadł przy bocznym nie zajętym stoliku i zaczął przyglądać się obecnym. Odniósł wrażenie, że panny Kester nie było jeszcze na sali. Może wcale nie przyjdzie?... W niszy siedziała jakaś dama z zapuszczonym do połowy twarzy woalem, w głęboko wciętej wieczorowej tualecie. Robiła wrażenie pięknej damy, czekającej na kogoś w loży. Nie, to nie mogła być panna Kester... — pomyślał, to pewnie ta od gramofonu. Była jeszcze jakaś starsza pani, siwa, cała w czerni, którą tytułowano panią baronową. Pani baronowa była widocznie niezwykle zwybredna sobą. Odesłała zupę, głośno ja ganiąc. Ułamała kawałeczek chleba, podniosła go do ust z przesadną elegancją.

C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.